



Sygn. akt II CSKP 216/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 25 marca 2019 r., VII AGa 392/18,
w sprawie z powództwa T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko J. S.
o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2016 r., Sąd Okręgowy w Warszawie po rozpoznaniu sprawy z powództwa T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniesionego przeciwko J. S. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda 32 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od dnia 3 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrokiem z 25 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił, rozstrzygając także o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcia tej treści wynikały z ustaleń stanu faktycznego sprawy, stosownie do których J. S. prowadził działalność gospodarczą i w związku z organizowanymi w Polsce przez F. Mistrzostwami [...] z powodem jako podmiotem uprawnionym do korzystania z praw marketingowych i komercyjnych tych Mistrzostw w dniu 25 sierpnia 2014 r. umowę na użycie oznaczeń F. Mistrzostw [...] Na podstawie umowy łączącej strony - pozwany uprawniony był do umieszczania oficjalnego logotypu F. [...] na przedmiotach (gadżetach), a następnie sprzedaży tych gadżetów. Lista gadżetów, uwzględniająca rodzaj, liczbę i cenę jednostkową po której miały być sprzedawane stanowił Załącznik nr 2 do umowy. Stosownie do § 3 umowy licencjodawca - pozwany był uprawniony do sprzedaży gadżetów w sposób tam wskazany. Pozwany zobowiązał się rozpocząć sprzedaż gadżetów nie wcześniej niż w dniu 23 sierpnia 2014 r. i kontynuować sprzedaż wyłącznie do końca trwania Mistrzostw 2014 tj.: do dnia 21 września 2014 r. Nie był uprawniony do jednoczesnej sprzedaży gadżetów i innych produktów niezawierających logotypu F. Mistrzostw 2014, a związanych, lub mogących budzić skojarzenia z Mistrzostwami 2014, w szczególności takich produktów jak flagi, szaliki, czapki, koszulki. W zamian za udzielenie zezwolenia pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz powoda wynagrodzenie w wysokości 15% przychodu uzyskanego przez pozwanego ze sprzedaży gadżetów, jednak nie mniej niż wynagrodzenie nazwane w umowie „Minimalną Gwarancją” w wysokości 50 000 zł (netto). W § 5 ust 2 umowy strony ustaliły karę umowną w wysokości 50 000 zł „za każdorazowy przypadek naruszenia umowy”. Zapłata wskazanej kary umownej miała nastąpić w terminie 14 dni od dnia wezwania licencjodawcy przez T. do zapłaty.

Po podpisaniu umowy i zaakceptowaniu wizualizacji produktów przez powoda, pozwany zlecił wyprodukowanie przedmiotowych gadżetów. Podczas produkcji szalików kibica okazało się, że czarny kolor na złotym szaliku dobrany został w sposób nieprawidłowy, wobec czego, z uwagi na krótki termin do rozpoczęcia Mistrzostw i odległe terminy związane z kolejną produkcją bez konsultacji z powodem, pozwany podjął decyzję o zamianie koloru czarnego na biały. Pozwany zlecił również wyprodukowanie poduszek, których wcześniejsza

wizualizacja została zaakceptowana przez powoda. Pozwany przesłał powodowi wizualizację poduszki przedstawiającą jej jedną stronę, powód nie zgłaszał w tym zakresie zastrzeżeń. Pozwany wyprodukował zaś poduszki dwustronnie zadrukowane.

Po podpisaniu umowy - w trakcie Mistrzostw - pozwany wystąpił do powoda w dniu 8 września 2014 r. o zgodę na wyprodukowanie dodatkowych gadżetów w postaci koszulek z nadrukiem maskotki Mistrzostw 2014. Pozwany umieścił również wizualizację koszulek na swojej stronie internetowej. W dniu 15 września 2014 r. powód zaakceptował koszulki w nakładzie do 5 000 sztuk oraz zaproponował wysokość wynagrodzenia - „Minimalnej Gwarancji” w wysokości 10 000 zł. Z uwagi na długi czas odpowiedzi ze strony powoda oraz zbyt wysokie wynagrodzenie pozwany nie zaakceptował propozycji powoda i tym samym nie przystąpił do produkcji koszulek. Dostępne natomiast w ofercie sklepu internetowego pozwanego koszulki stanowiły jedynie wizualizację koszulek i nie było możliwości ich zakupu.

Z ustaleń faktycznych sprawy wynika też, że pozwany sprzedawał gadżety poza okresem ustalonym w umowie. Pozwany zwrócił się do powoda o zgodę na sprzedaż gadżetów po 21 września 2014 r., której jednak ostatecznie nie otrzymał.

W dniu 11 grudnia 2014 r. powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty i zaprzestania naruszeń jego praw, które pozwany odebrał w dniu 19 grudnia 2014 r. Pozwany przesyłał do powoda pisma zawierające ustosunkowanie się do zarzutów, wnosił też o uchylenie nałożonej kary umownej.

Powód w konsekwencji wniósł o zapłatę kary umownej w wysokości 250 000 zł, wskazując na pięć przypadków naruszeń umowy: 1) sprzedaż gadżetów po upływie terminu umownego, 2) sprzedaż koszulek, które nie były objęte zakresem umownym, 3) sprzedaż maskotek, które nie były objęte zakresem umownym, 4) sprzedaż szalika w innym wzorze, niż zaakceptowany przez powoda, 5) sprzedaż poduszki zadrukowanej dwustronnie, podczas, gdy powód zaakceptował jednostronny nadruk na poduszce.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo było zasadne w części. Sąd ten wskazał, że postanowienie umowy, iż pozwany zobowiązuje się do zapłaty kary umownej w wysokości 50 000 zł za „każdorazowy przypadek naruszenia umowy”

było nieprecyzyjne. W ocenie Sądu pierwszej instancji wykładnia umowy prowadziła do wniosku, że przypadki naruszenia umowy należało zakwalifikować, jako naruszenia umowy na trzech polach: terminu umowy, zakresu umowy, sprzedaży gadżetów o niezaakceptowanym wyglądzie. Tym samym z pięciu wykazywanych przez powoda naruszeń, które Sąd sprowadził do naruszeń umowy na trzech płaszczyznach wykazane zostały: sprzedaż po terminie wynikającym z umowy, sprzedaż ponad zakres umowy (w zakresie maskotek, ale nie w zakresie koszulek), sprzedaż gadżetów o niezaakceptowanym wyglądzie (w zakresie szalika, ale nie w zakresie poduszki). Za każde z tych trzech naruszeń należna miała być zgodnie z umową kara umowna.

Sąd przyjął jednak, że ustalone umownie kary należało uznać za rażąco wygórowane. Po wyważeniu postaw i interesów obu stron, sąd uznał za zasadne kary za naruszenie zakresu i terminu umowy w wysokości po 15 000 zł za każde z naruszeń. Uznał, że były to poważane naruszenia, inaczej niż w przypadku niedochowania zaakceptowanego wyglądu szalika. Za adekwatną karę umowną w tym zakresie sąd uznał karę w kwocie 2000 zł.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji obu stron zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości, oceniając odmiennie od Sądu pierwszej instancji postanowienie umowne dotyczące kary umownej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioski Sądu pierwszej instancji w przedmiocie wykładni postanowienia umowy dotyczącego kary umownej były dowolne i nie miały zarówno odzwierciedlenia w zgodnym stanowisku stron, jak i nie są prawidłowe, uwzględniając tekst dokumentu i językowe znaczeniu użytych zwrotów z uwzględnieniem kontekstu, w jakim zostały sformułowane. Istotnie postanowienie umowy stron dotyczący kary umownej, zawarte w § 5 ust. 2 jest bardzo nieprecyzyjne, bowiem w oparciu o to postanowienie, kara umowna należy się powodowi, za „każdorazowy przypadek naruszenia umowy”, który to zwrot „każdorazowy” zgodnie z definicją Słownika Języka Polskiego oznacza „dokonywany, odbywający się, pojawiający się za każdym razem”, a zatem zawsze, kiedy dochodzi do naruszenia umowy. Treść klauzuli o „każdorazowym przypadku naruszenia umowy” zobowiązujący do zapłaty kary umownej w wysokości 50 000 zł, nie prowadzi do żadnych logicznych wniosków, uwzględniając okoliczności w których

umowa została zawarta, zasady współżycia społecznego, czy ustalone zwyczaje. Skoro każdorazowe naruszenie umowy może uruchomić wielokrotne naliczenia kary umownej, w wysokości w jakiej pozwany uiścił powodowi wynagrodzenie za możliwość sprzedaży wszystkich produktów w całym czasie jej obowiązywania, konsekwencje takiej wykładni są nie tylko nieracjonalne, ale również powodują, że postanowienie dotyczący kary umownej, narusza art. 56 k.c. oraz art. 483 k.c. w zw. art. 484 k.c., a przez to jest nieważne na podstawie art. 58 k.c.

Nieważność postanowienia § 5 ust. 2 umowy – w ocenie Sądu Apelacyjnego - uzasadniała zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości. Nieważność odnosi się przy tym jedynie do tego postanowienia, bowiem zastosowanie ma art. 58 § 3 k.c., która to norma dopuszcza utrzymanie umowy w mocy w pozostałej części, bowiem po wyeliminowaniu postanowień nieważnych pozostaje jeszcze minimum treści, które konstytuują daną czynność prawną.

Od tego orzeczenia skargę kasacyjną wniósł powód zarzucając naruszenie prawa materialnego (tj. art. 58 § 1 i 3 w zw. z art. 483 § 1, art. 65 § 1 i 2 k.c.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz przepisów postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 367 § 1 k.p.c.) co miało doprowadzić m.in. do pozbawienia powoda możliwości obrony swoich praw w toku zwykłej kontroli instancyjnej.

Pozwany nie wniósł skutecznie odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Osią sporu między stronami było postanowienie umowne dotyczące zastrzeżenia kary umownej. W § 5 ust 2 umowy z 25 sierpnia 2014 r. na użycie oznaczeń F. Mistrzostw strony ustaliły karę umowną w wysokości 50 000 zł „za każdorazowy przypadek naruszenia umowy”. Postanowienie to w ocenie Sądów *meriti* nie było precyzyjne i Sąd Najwyższy podziela tę argumentację. Trzeba bowiem zauważyć, iż kara umowna powinna być możliwa do wyliczenia już w momencie zawarcia umowy, a jej wysokość nie powinna wymagać dowodzenia. Tymczasem w okolicznościach sprawy, w obu tych obszarach, istnieją poważne wątpliwości.

Sąd Najwyższy zauważa, że instytucja kary umownej, stanowi zastrzeżenie umowne, modyfikujące zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Przesłanką powstania

roszczenia wierzyciela o zapłatę kary umownej, o której mowa w art. 483 § 1 k.c., może być każda postać zarówno niewykonania jak i nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego przez dłużnika. Co do terminów użytych w tym przepisie - niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania - wypada wyraźnie podkreślić, że pojęcia te - tak jak w przypadku art. 471 k.c. - należy od siebie odróżnić. Każde z nich stanowi odrębną podstawę dochodzenia tego rodzaju roszczenia, a co do zasady okoliczności faktyczne, wpisujące się w te pojęcia, nie pokrywają się ze sobą. Nienależyte wykonanie zobowiązania oznacza wszystkie te sytuacje, które nie są kwalifikowane jako niewykonanie zobowiązania i polega na wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika w sposób niezgodny z jego treścią. Niewykonanie zobowiązania związane jest z kolei z całkowitym lub częściowym niewykonaniem obowiązków umownych przez dłużnika, co oznaczać może nie tylko nie przystąpienie do ich wykonywania, ale także zaprzestanie ich realizacji w czasie obowiązywania umowy. Podkreślić przy tym trzeba, że przepisy o karze umownej, a tym samym odwołujące się do nich zastrzeżenia umowne, jako stanowiące modyfikację normatywnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej, nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej. Kara umowna odnosić się zatem może do wprost określonych w umowie, zindywidualizowanych postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

W okolicznościach sprawy nie jest możliwym zidentyfikowanie co do jakiego zakresu zobowiązań pozwanej zastrzeżono karę umowną. Odwołanie się przez strony do „każdorazowego przypadku naruszenia umowy” nie jest jednoznaczne, nie wskazuje też czy i jakie postaci niewykonania jak i nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego przez dłużnika, a wynikającego z umowy, obejmuje.

Ponadto, jakkolwiek celem zastrzeżenia kary umownej jest wywarcie na dłużniku presji, żeby wykonał on swoje zobowiązanie w sposób należyty - przez co kara umowna powinna mieć wymiar dolegliwości o realnym charakterze - to jednak nie może ona prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Dokonując oceny wysokości zastrzeżonej kary umownej pod tym kątem należy zatem zweryfikować, czy nie dochodzi do nieusprawiedliwionej okolicznościami sprawy dysproporcji między wysokością kary umownej a godną ochroną interesu wierzyciela. W sytuacji gdy istnieją wątpliwości co do jakich niewykonania jak

i nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego przez dłużnika w okolicznościach sprawy należy się zapłaty kary, stosowne postanowienie umowę narusza także i tę zasadę. Aby można mówić o skutecznym zastrzeżeniu kary umownej, elementem koniecznym regulacji jest określenie sumy kary. W okolicznościach sprawy brak takiego uzgodnienia pomiędzy stronami, co czynić mogłoby odpowiedzialność pozwanego w zasadzie nieograniczoną (gdyby było to dopuszczalne). Tymczasem w prawie polskim istnieje m.in. zakaz kreowania zobowiązań nieskończonych, który wynika z natury stosunku obligacyjnego, co należy odpowiednio odnieść do sytuacji faktycznej stron w niniejszym postępowaniu.

Mając więc na uwadze, że kara umowna w ujęciu art. 483 § 1 k.c. jest świadczeniem pieniężnym, którego wysokość podlega jednoznacznemu ukształtowaniu w momencie jej zastrzeżenia, zarzuty naruszenia art. 58 w zw. z art. 483 § 1 i art. 65 § 1 i 2 k.c. okazały się nie zasadne. Kara umowna nie może być ustalana na podstawie bliżej nieokreślonych lub niejasnych kryteriów. Strony umowy korzystają co prawda ze swobody w oznaczeniu sumy stanowiącej karę umowną (art. 353¹ k.c.), ich ustalenia muszą być jednak na tyle precyzyjne, aby umożliwiły obiektywne jej oznaczenie, a naruszenie tej zasady skutkuje sankcją nieważności, co w okolicznościach sprawy trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, podnosząc sprzeczność takiego postanowienia umownego z ustawą, tj. z art. 56, 483 i 484 k.c. Jednocześnie nie było zdaniem Sądu Najwyższego powodów do niezastosowania art. 58 § 3 k.c., albowiem w dokonanych przez Sądy *meriti* ustaleniach faktycznych nie sposób przyjąć, iż bez postanowienia wskazanego w § 5 ust 2 umowy nie zostałaby ona zawarta. Stąd także ten zarzut skarżącego nie okazał się zasadny.

Sąd Najwyższy nie podzielił także zarzutu skarżącego jakoby na skutek odmiennej interpretacji prawnej postanowienia umownego dokonanej przez Sąd Apelacyjny i w konsekwencji oddalenie powództwa skarżący zostałby pozbawiony możliwości obrony jego praw. Przedmiotem oceny było to samo roszczenie, z tej samej podstawy prawnej, a jego odmienna ocena w systemie apelacji istniejącym w prawie polskim nie jest niczym nadzwyczajnym. Nie sposób w związku z tym w sprawie mówić o naruszeniu art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 367 § 1 k.p.c.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴, Sąd Najwyższy orzekł
jak w sentencji wyroku.

[ms]